

o. Jacek Kiciński CMF

CZYSTA MIŁOŚĆ MARYI NA PODSTAWIE *DEUS CARITAS EST*

Słowa klucze: czystość, miłość, służba, ofiara

Wstęp

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Zesłał Bóg Syna swego (Ga 4,4), lecz by «utworzyć Mu ciało» chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną «mężowi, imieniem Józef z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja» (Łk 1,26-27)” (KKK 488). W ten sposób Maryja zajęła pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana. Fakt ten został szczególnie podkreślony przez papieża Benedykta XVI w pierwszej jego encyklice *Deus caritas est*, a wyrażony został w następujących słowach: **„pomędzy świętymi wyróżnia się Maryja, Matka Pana i odzwierciedlenie wszelkiej świętości”** (DC 41). Maryja w Ewangelii została ukazana jako Ta, która jest zaangażowana w posługę miłości wobec krewnej Elżbiety, towarzyszy jej przez trzy miesiące w ostatnim okresie ciąży. Posługa miłości wobec drugiej osoby, w tym przypadku krewnej Elżbiety jest bezpośrednim następstwem całkowitego oddania Bogu. Scena zwiastowania – jej wymiar ściśle duchowy – szybko znajduje swoje przełożenie na wymiar praktyczny życia Maryi. Miłość wobec Boga rodzi miłość wobec człowieka. „Oto ja Służebnica Pańska niech mi się stanie według słowa Twego”. Jej dziewictwo stało się podstawą Bożego macierzyństwa (zob. RM 39). Można powiedzieć, że zgoda na takie macierzyństwo jest owocem całkowitego od-

dania się Bogu w dziewictwie. Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* zaznacza: „Maryja przyjęła wybór na Matkę Syna Bożego, kierując się oblubieńczą miłością, która całkowicie poświęca, czyli «konsekuje» osobę ludzką Bogu. Mocą tej miłości Maryja pragnęła zawsze i we wszystkim być oddaną Bogu, żyjąc w dziewictwie” (RM 39). To całkowite oddanie Bogu stało się podstawą realizacji błogosławieństwa czystych sercem.

Czystość Maryi funkcją miłości Boga

Maryja i Józef, doznając tajemnicy poczęcia i narodzin Chrystusa, stali się pierwszymi świadkami płodności z Ducha: „(...) z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20). Zatem dziewicze poczęcie Maryi jest konkretną i realną rzeczywistością zbawczą, przekraczającą zwyczajność i naturalność biologiczną procesu poczęcia⁶⁷. Jako Matka Jezusa jest jedyną niewiastą Nowego Testamentu, do której stosuje się, prawie jako imię własne, tytuł Dziewicy (zob. Łk 1,27; Mt 1,23). Przez swoje pragnienie zachowania dziewictwa stała się Matką Boga, a poprzez to osiągnął swój punkt szczytowy długi proces przygotowywania dziewictwa w Starym Testamencie⁶⁸.

Maryja by być Matką Zbawiciela została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami. Sam moment zwiastowania ukazuje Jej pełnię łaski (zob. Łk 1,28). Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą (por. KKK 490). Została wybrana przez Boga z miłości przed założeniem świata, aby była święta, nienieskalana przed Jego obliczem (por. Ef 1,4)⁶⁹.

⁶⁷ Por. H. Langkammer, *Dziewicza Matka rzeczywistość czy ideologia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6(1988), s. 473.

⁶⁸ Por. X. Leon-Dufour, *Dziewictwo*, w: Słownik..., dz. cyt., s. 255.

⁶⁹ Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję Całą Świętą, czczą Ją jako wolną od wszelkiej zmały grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świę-

Wgłębiając się w tajemnicę miłości Maryi względem Boga, widzimy Maryję jako osobę wierzącą na co dzień – mimo różnorodnych doświadczeń, nie zawsze zrozumiałych dla Niej (Łk 2,21-52). Jak podkreśla A. J. Nowak: „Jest niezachwiana w swej wierze, jest bowiem doskonale posłuszna. Obcuje z prawdą Syna w wierze i przez wiarę. Pomimo tylu doświadczeń duchowych, psychicznych i cielesnych w relacji do syna nawet Ona nie potrafiła Go zrozumieć jak tylko przez wiarę”⁷⁰. Jej dziewictwo jest znakiem Jej wiary nieskażonej żadnym wątpliwym i Jej niepodzielnego oddania się woli Boga. Właśnie ta wiara pozwoliła jej stać się Matką Zbawiciela. Święty Augustyn powie, że: „Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie”⁷¹.

Wybranie Maryi było zatem czymś potężniejszym od wszelkiego zła i grzechu. Sama Maryja pozostaje w swym postępowaniu wzorem autentycznej radości i przyjaźni⁷². Jak zaznacza Z. J. Zdybicka: „Radość Maryi płynąca z niepowtarzalnej, jedynie możliwej więzi z Chrystusem, miłości i zaufania Boga w stosunku do Niej, radość, której nikt i nic nie może Jej pozbawić i która będzie Jej towarzyszyć przez całe życie nie była radością łatwą. Realizacja planu Bożego wiązała się w Jej życiu z trudem, wysiłkiem, cierpieniem, które będzie Jej udziałem przez całe życie. Nawet czas narodzenia i dojrzewania Chrystusa określany w modlitwie różańcowej jako «tajemnice radości» nie był pozbawiony przeżyć bolesnych”⁷³. Wydarzenia z życia Matki i Syna – prorocтво Symeona, zaginięcie dwunastoletniego Jezusa, droga krzyżowa pokazały, że radość Maryi nie była pozbawiona cierpienia. Maryja jednak trwała mężnie, wierzy-

tęgo i ukształtowaną jako nowe stworzenie. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

⁷⁰ A.J. Nowak, *Osoba konsekrowana*, t. III, Lublin 1999, s. 61.

⁷¹ Św. Augustyn, *De Santa virginitate*, 3.

⁷² Por. M. Czepiel, *Maryja przyczyna naszej radości*, ŻK 6(2002), s. 84-89.

⁷³ Z.J. Zdybicka, *Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy – Entuzjazm i radość w życiu osób konsekrowanych*, ŻK 3(2006), s. 16.

ła i ufała w triumf dobra i życia⁷⁴. Możemy zatem stwierdzić, że Jej radość wypływa z faktu zawierzenia. Maryja pozwala, aby Ją niosła wola Boga i Jego łaska. Na tym też polega Jej niezwykła wielkość, dziewictwo i czystość. Dzięki takiej postawie przyczynia się do rozszerzenia przyjaźni i radości na cały Kościół, który jest tak jak Ona – w Duchu Świętym Służebnicą Pańską⁷⁵. Realizując Boży plan, Maryja staje się wzorem nowego porządku. Tym porządkiem jest przyjaźń człowieka i Boga, która w konsekwencji staje się nośnikiem i wzorcem przyjaźni człowieka z człowiekiem. Rozpoznanie Boga żyjącego – prawdziwego – stało się dla Maryi drogą wiodącą do miłości, która nigdy się nie skończyła.

Dalej Ojciec Święty Benedykt XVI zaznacza, że Maryja jest niewiastą nadziei, wierzy w obietnice Boże, oczekuje zbawienia Izraela (zob. DC 41). Nadzieja płynąca z wiary jest oczekiwaniem i zachowywaniem w sercu wszelkich dzieł Boga. Słowo rozważane w sercu budziło nieustanne zaufanie wobec Boga. Czyste serce było w stanie pojąć i zrozumieć to, co po ludzku wydawało się trudne, a nawet niezrozumiałe. Fakt bycia Matką Syna Bożego spowodował od samego początku otwartość na osobę Chrystusa oraz na Jego posłannictwo. Maryja stała się w sposób wyjątkowy „szlachetną towarzyszką” Mesjasza i Odkupiciela (zob. RD 39). Jak zaznaczył to Ojciec Święty Jan Paweł II: „Szła naprzód w pielgrzymce wiary (...) a w tym pielgrzymowaniu aż do stóp Krzyża dokonało się równocześnie Jej macierzyńskie współdziałanie z całym posłannictwem Zbawiciela, z Jego dziełem i z Jego cierpieniem” (RD 39). Wyrazem tego była scena pod Krzyżem. Tu Maryja, będąc Matką Jezusa, stała się Matką Kościoła świętego.

Przez całe swe życie u boku Chrystusa, Maryja realizowała ofiarny wymiar swego posłannictwa (por. EdE 55). Konsekwentnie realizowała program życia wypowiedziany w scenie

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Zob. A.J. Nowak, dz. cyt., s. 61.

zwiastowania. Maryja ukochała Boga miłością bezwarunkową, autentyczną i czystą. Jej miłość do Boga Ojca objawiła się w miłości do Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Należy też podkreślić, że nierozzerwalna przyjaźń Maryi z Bogiem zakorzeniona jest także w Jej Niepokalanym Poczęciu. Wybranie Maryi stanowi początek wybrania tych, którzy stają się Jej synami. Fakt ten stanowi podstawę do uświadomienia sobie, gdzie znajduje się źródło zrozumienia godności i wartości własnego „ja”, które wyraża się w ciele.

Maryja wypredza też Kościół święty w przyjęciu Ducha Świętego, który na Nią zstąpił w dniu Zwiastowania, a ponownie w Wieczerniku Pańskim w dniu Zesłania Ducha Świętego. Jest także pierwszą Służebnicą Prawdy, którą jest sam Chrystus⁷⁶. Służba Jezusowi przekładała się nieustannie na służbę człowiekowi

Czysta miłość Maryi w służbie człowieka

Jej dziewictwo było nie tylko formą trwania przy Bogu i przyjaźni z Nim, ale również formą służebnej miłości wobec człowieka, bowiem po decyzji zostania dziewicą Maryja poszła z pośpiechem, by służyć Elżbiecie (zob. Łk 1,39nn).

Małżeństwo Maryi z Józefem kryje w sobie tajemnicę doskonałej komunii osób, mężczyzny i niewiasty w przymierzu małżeńskim, a zarazem tajemnicę owej szczególnej bezżenności dla królestwa Bożego⁷⁷. Wyrazem tego są słowa wypowiedziane w *Magnificat* – „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1,46). Tutaj Maryja wyraziła swój program życia – nie stawiać siebie w centrum, ale zostawić miejsce dla Boga spotkanego zarówno w modlitwie, jak i posłudze bliźniemu (zob. DC 41). Pokora Maryi płynie z Jej czystego serca.

⁷⁶ Por. A.J. Nowak, dz. cyt., s. 59.

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, *Beżzenność dla Królestwa Niebieskiego*, dz. cyt., s.127.

Macierzyństwo Maryi było przeniknięte do głębi oblubieńczą postawą służby. Jest bowiem rzeczą znamionną, iż Maryja, uznając w słowie archaniola wolę Boga i poddając się Jego mocy, wypowiada: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38). Zgadzając się na wybór Boży, zgodziła się stać z mocy Ducha Świętego Matką Syna Bożego. Kierowała się w tym oblubieńczą miłością, pragnęła zawsze i we wszystkim być oddaną Bogu, żyjąc w czystości dziewiczej.

Maryja, jak podkreśla Ojciec święty Benedykt XVI, „wie, że jedynie wtedy, gdy nie wypełnia swojego dzieła, ale gdy oddaje się do pełnej dyspozycji Bożemu działaniu, ma udział w zbawianiu świata” (DC 41). Świadomość umiłowania przez Boga, wybrania i odpowiedź Bogu na Jego miłość, miłością wyrażającą się w całkowitym przyjęciu woli Boga, otworzyła Maryję na inne osoby. Maryja ukochała człowieka miłością, którą otrzymała od Boga – miłością czystą i bez granic. Miłość Maryi powoduje, że pragnie pomóc drugiej osobie, sprawić jej radość. Dzięki takiej postawie człowiek jest w stanie kochać w Bogu i z Bogiem innego człowieka, którego może nie znać i nie czuć do niego sympatii. Taka miłość może być urzeczywistniona tylko wtedy, gdy jej punktem wyjścia będzie osobiste spotkanie z Bogiem. Ono uczy patrzeć na inną osobę nie tylko własnymi oczyma i poprzez własne uczucia, ale również z perspektywy Chrystusa. Jego przyjaciel jest moim przyjacielem. Przyjaciel Maryi jest także moim przyjacielem. „Przenikając to, co zewnętrzne w drugim człowieku, dostrzegam jego głębokie wewnętrzne oczekiwanie na gest miłości, na poświęcenie uwagi, czego nie mogę mu dać jedynie za pośrednictwem przeznaczonych do tego organizacji (...) Patrę oczyma Chrystusa i mogę dać drugiemu o wiele więcej niż to, czego konieczność widać na zewnątrz: spojrzenie miłości, którego potrzebuje” (DC 18). Tego spojrzenia nigdy nie zabrakło u Maryi. Było ono obecne w całym życiu Jezusa. To spojrzenie stało się radością spotkania Maryi z Elżbietą, z troskaniem na weselu w Kanie Galilejskiej i miłością cierpienia na Golgocie. W postawie Maryi można za-

uważyć niezwykłą wrażliwość na drugiego człowieka. Jest Ona baczna na znaki Boga – zwraca się do Syna: „Nie mają wina” (J 2,3). Postawa Maryi świadczy o tym, że urzeczywistnia w ten sposób pierwszy wymiar miłości bezinteresownej, jakim jest miłość macierzyńska, w wymiarze uprzedzania potrzeb⁷⁸. Nie chodzi więc tylko o realizację przykazania w zewnętrznym jego wymiarze, ale o doświadczenie miłości darowanej z wewnątrz, i tą miłością należy się dzielić z innymi. Obecna jest w tym podstawowa zasada życia chrześcijańskiego, która mówi, że miłość wzrasta poprzez miłość.

Magnificat Maryi wzorem czystej miłości dla Kościoła

Kościół – na współczesnym etapie swej wędrówki dąży nieustannie do odnalezienia utraconej w ciągu dziejów jedności wyznawców (zob. DE 19). To dążenie dokonuje się niejednokrotnie poprzez różnego rodzaju doświadczenia i uciski. W tym wszystkim, jak mówi II Sobór Watykański w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* w punkcie 9: „(...) Krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby w słabości cielesnej nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana, i pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie, póki przez krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmierzchu”.

Maryja poprzez swoje czynne uczestnictwo w tajemnicy Wcielenia i w dziele odkupieńczym Jezusa, którego rezultatem jest Kościół, stała się Matką Zbawiciela, a w konsekwencji przyczyną Kościoła. Będąc Matką odkupionych w porządku łaski kontynuuje swoje macierzyństwo. „Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez swoje wielorakie wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego (...) Dlatego to do błogosławionej Dziewicy

⁷⁸ W. Wołyniec, *Charyzmat Maryi*, ŻK 3(2006), s. 32.

stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki”⁷⁹.

Głębokie powiązanie roli Maryi z tajemnicą Kościoła świętego przejawia się w fakcie, iż Maryja jako Dziewica i Matka zarazem, jest pierwowzorem Kościoła, który podobnie jak Ona nazywany jest dziewicą i matką; dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, i matką, która poprzez przepowiadanie i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych⁸⁰.

Maryja jako Bogurodzica dziewica jest stale obecna w tym pielgrzymowaniu Ludu Bożego do światła. Ona uczy każdego człowieka, że miłość Boga i miłość człowieka stanowią jedną wielką miłość, której ostatecznym źródłem jest sam Bóg. I zarówno jedna, jak i druga miłość – jeśli są prawdziwie autentyczne, prowadzą do uszczęśliwienia. Podkreślił to umiłowany uczeń Jezusa św. Jan Apostoł w słowach: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać przykazania moje, będziecie trwać w miłości Mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była pełna” (J 15,9-11).

Papież Benedykt XVI, idąc za św. Janem, zaznacza, że podstawowym wymiarem życia chrześcijańskiego winno stać się współdziałanie między miłością Boga i miłością bliźniego. Maryja w swojej czystej miłości staje się prawdziwą wychowawczynią i formatorką w szkole miłości Jezusa Chrystusa. Ona nie pozwala przyjmować postawy bierności i obojętności. Być w szkole Maryi, to być w nieustannej drodze. Jeżeli bowiem w życiu człowieka zabraknie kontaktu z Bogiem, istnieje poważna trudność rozpoznania w drugim obrazu samego Stwórcy.

⁷⁹ Z wprowadzenia do Konstytucji dogmatycznej o Kościele, w: *Sobór Watykański II, konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 103.

⁸⁰ Tamże.

Jeśli też brak jest czasu i niezbędnej uwagi dla bliźniego, a przy tym jest troska o zewnętrzną – tzw. poprawną pobożność polegającą na wypełnianiu swoich religijnych praktyk, następuje oziębienie relacji z Bogiem. „Jedynie moja gotowość do wyjścia naprzeciw bliźniemu, do okazania mu miłości, czyni mnie również wrażliwym na Boga. Jedynie służba bliźniemu otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie i na to, jak mnie kocha” (DC 18). Wiedzieli dobrze o tym święci, czerpali swoją zdolność miłowania bliźniego ze spotkania z Chrystusem eucharystycznym. Spotkanie z Maryją – pierwszym Tabernakulum nie pozwala na pozostawianie marginesu. Kontemplacja Chrystusa obecnego w Maryi prowadzi do kontemplacji Maryi obecnej w Chrystusie. Ona była zawsze w Nim obecna – w Jego sercu.

Kościół, wyśpiewując *Magnificat* przyjmuje za wzór swojego posłannictwa życie Maryi, która od samego początku stała się Jego Matką. Słowa te uświadamiają wszystkim wierzącym wielkie dzieła Boga. Ukazują Jego działanie w historii zbawienia, w naszej historii ludzkości.

Maryja ukazuje zwłaszcza dziś, gdy próbuje się podważyć autentyczną prawdziwą i czystą miłość, jej piękno i niepowtarzalność. To piękno i niepowtarzalność płyną z faktu, że każde spotkanie z Bogiem napełnia nową miłością i nową tęsknotą za tym ostatecznym spotkaniem, które nastąpi na końcu czasów.

Zakończenie

W końcowej części encykliki *Deus Caritas est* znajdujemy takie słowa: „Kto zmierza ku Bogu, nie oddala się od ludzi, ale staje się im prawdziwie bliski” (DC 42). Patrząc na życie świętych, możemy jasno zobaczyć, że w nikim innym jak w Maryi te słowa znajdują w pełni swoje potwierdzenie. Stała się Matką wszystkich wierzących, a do Jej dobroci, Jej czystości i dziewiczego piękna odwołują się ludzie wszystkich czasów. Do Maryi kierują swe serce i myśli, potrzeby i nadzieje, radości i cierpienia. Od Niej też doświadcza człowiek Jej dobroci, niewyczerpa-

nej miłości, która wypływa z głębi Jej serca. Zaś „świadcstwa wdzięczności płynące ze wszystkich kontynentów i ze strony wszelkich kultur są uznaniem dla tej czystej miłości, która nie szuka siebie samej, ale chce po prostu dobra” (DC 42).

Streszczenie

Ojciec Święty Benedykt XVI, w encyklice *Deus caritas est*, ukazuje piękno miłości jako daru Boga względem człowieka. Pośród wszystkich świętych na pierwszym miejscu jawi się Maryja. Wybrana przez Boga na Matkę Jego Syna. Ona uczy wszystkich, jak przyjmować wolę Boga, jak wprowadzać ją w życie. Jej czysta miłość stała się podstawą bezinteresownej służby względem Boga i drugiego człowieka. Miłując Boga, potrafiła dzielić się tą miłością z tymi, których napotykała na drodze swego życia. W ten sposób stała się wzorem dla Kościoła. Swym życiem ukazuje, że nie tylko jest możliwa czysta miłość, ale tą miłością można żyć na co dzień. Zachęca wszystkich do postawy wdzięczności wobec Boga, który uczynił wielkie rzeczy dla nas.